

Zespół Szkół Łączności
w Krakowie

Kraków, dn. 3.06.2007 r.

Bartłomiej Kocurek
Radny Miasta Krakowa

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

INTERPELACJA

Dotyczy: rozszerzenia oferty kulturalnej w ramach wydarzeń pn. „Noc Muzeów” i „Noc Teatrów”.

Zwracamy się do Pana Prezydenta z wnioskiem o podjęcie działań celem **rozszerzenia oferty kulturalnej w ramach odbywających się co roku wydarzeń pn. „Noc Muzeów” i „Noc Teatrów”**. Uczniowie Zespołu Szkół Łączności występują z propozycją, aby Noc Muzeów oraz Noc Teatrów w Krakowie odbywała się co najmniej 3 razy w roku, a bilety do muzeów i teatrów były dużo tańsze dla młodzieży szkół średnich.

Realizacja takiego projektu stanowi jeden ze skutecznych sposobów propagowania sztuki wysokiej wśród krakowskiej młodzieży, rozwijania a nawet wydobywania ich ukrytych pasji i talentów.

Teatr istnieje już od czasów starożytnych. To wtedy w amfiteatrach królowały dramaty m.in.: Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa. Ludzie, którzy gromadzili się by zobaczyć sztukę przeżywali katharsis (czyt. katarsis) – oczyszczenie duszy i zmysłów ze złych emocji i nagromadzonych smutków i żali. Wspomnijmy, że przedstawienia trwały kilka dni, a wstęp na nie był bezpłatny. W następnych epokach teatr przeżywał wiele metamorfoz. Ważnym etapem jest oczywiście powstanie teatru *The Globe* i wystawianie na scenie sztuk Szekspira - autora ponadczasowych dzieł, takich jak choćby dla przykładu *Hamlet*, czy *Sen Nocy Letniej*. Teatr wcale nie był wtedy rarytasem, na który mogła sobie pozwolić tylko królowa angielska Elżbieta II – na sztuki przychodziła biedota, jak i ludzie z wyższych sfer. Teatr stał otworem dla wszystkich.

W ostatnich latach Urząd Miasta Krakowa wprowadził bardzo modne Noce Muzeów w całej Europie, a od niedawna również Noce Teatrów cieszące się ogromną popularnością wśród społeczeństwa.

Mieszkamy w Krakowie stolicy sztuki, kultury i nauki, gdzie teatry wystawiają sztuki na bardzo wysokim poziomie, a muzea prezentują niezwykle ciekawe i warte zobaczenia eksponaty. W krakowskich teatrach możemy spotkać się ze spektaklami sztuk, które należą do kanonu m.in. lektur szkolnych, jak choćby często grana *Zemsta*, czy *Kordian*.

Często w programie nauczania z takich przedmiotów, jak historia, wiedza o społeczeństwie czy język polski przewidziane są tego rodzaju zagadnienia, dla których pełnego i wyczerpującego przedstawienia uczniom, niezwykle cenne i owocne byłoby zwiedzanie określonych muzeów lub jakichś tematycznych ekspozycji, np. świetnym

uzupełnieniem i wstępem do omawiania lektury „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego byłoby zwiedzanie Dworka w Bronowicach. Taka wizyta w teatrze czy muzeum przyniosłaby uczniom pewne ułatwienie przy analizie i zrozumieniu zagadnień poznawanych w szkole. Wzbogaciłaby naszą wiedzę i szeroko rozumiane horyzonty, poruszyłaby wyobraźnię i ułatwiłaby zrozumienie tragedii czy faktów historycznych. Skorzystaliby na tym uczniowie, ale także nauczyciele dzięki odwołaniom do żywych przykładów.

Zresztą zarówno teatr jak i muzea krakowskie w czasach bezkultury, masowego przekazu i plastiku serwowanego nam na każdym kroku są ucieczką do cennych wartości, a także pewnego rodzaju balsamem dla duszy, która musi ścierpieć wszystkie płytkie kinowe obrazy i nic nie przynoszące marne poczucie humoru. Teatr pozwala nam się rozwijać w duchu kultury i wysokiej sztuki. Wzbogaca również nasz język i osobistą kulturę.

Propagowanie teatru i sztuki jest jednym z wspólnych celów Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej, które także nawołują do krzewienia kultury, czyż nie? Przecież zapewnienie bogatego i dostatniego życia członkom zjednoczonej Europy nie jest jedynym celem istnienia tej organizacji. Ważne są także przeżycia duchowe, emocjonalne oraz rozwój intelektualny każdej jednostki. A cóż może się do tego lepiej przyczynić jak nie teatr i muzeum.

Niestety młodzież XXI wieku rzadko uczęszcza na spektakle teatralne czy jeszcze rzadziej odwiedza muzea. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta.

Po pierwsze, w szkołach nieczęsto są organizowane wyjścia na przedstawienia czy do muzeów - jest to spowodowane, m.in. wysokimi cenami biletów, na które nie każdy może sobie pozwolić, a także zniewoleniem przez kina i dyskoteki (tj. kulturę masową), które w swojej ofercie mają o wiele tańsze bilety i wejściówki.

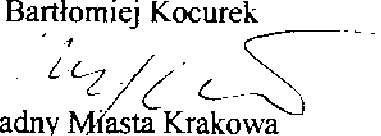
Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, postuluje się poszerzenie ofert programowej wydarzeń pn. „Noc Muzeów” i „Noc Teatrów”, w ten sposób aby odbywały się one kilka razy do roku oraz przy wprowadzeniu dużych ulg biletów dla uczniów szkół krakowskich.

Dzięki temu, krakowska młodzież szkolna będzie mogła przekonać się, że teatr to nie tylko nuda i ciągle patrzeć na zegarek, ale niesamowite przeżycie działające na wyobraźnię widza. Pozwólmy na przeżycie swoistego katharsis przez „Generację Nic”, jak zostaliśmy nazwani przez niektórych socjologów. Niech teatr będzie wysoką rozrywką dla młodzieży, która uczy i wzbogaca nas w cenne wartości, których w dzisiejszych czasach jest coraz mniej. Może dzięki temu współczesna młodzież nie będzie już nazywana „Generacją Nic”.

Niech to będzie pierwszym krokiem w naszych działaniach i działaniach władz Krakowa, które zapewne przyniosą nam i całemu społeczeństwu same korzyści.

Uczniowie Zespołu Szkół Łączności
w Krakowie

Bartłomiej Kocurek



Radny Miasta Krakowa